

Leszek D,

Śpieszmy się śpieszmy kochać ludzi
Jak poucza nas poeta ksiądz Twardowski Jan
Oni naprawdę tak umieją odejść nagle
Tak nie wr&#oacute;cić zawieruszyć się na amen
Zatrzeć ślad
Jeszcze się ręce wyciągają jeszcze witać
Mocno jeszcze objąć chcą
A tu już puste miejsca po nich
Fotografie telefony głucho milczą
Dzień i noc
Śpieszmy się śpieszmy bo przemija młodoś
Ileż prędziej niż w to sama wierzyć chce
I mija gdzieś ta łatwość serca z kt&#oacute;rę
Tak w nieznane lekko tak umiało biec
Zagarnie nas wezbrany nurt
Pochyli nas powaga dat
I w wirze tylu tylu spraw
To porzucimy zapomnimy
To co naprawdę ważne było w nas
Śpieszmy śpieszmy się
Bo krucha jest materia naszych dni
Bo śnią się szare coraz bardziej puste sny
Bo zasypiają serca w nas
Nie zbudzą się kt&#oacute;regoś dnia...
Śpieszmy się śpieszmy żeby zdąż
Ten majątek serca z tylu tylu lat
Po co nam dźwigać taki ciężar
Aż na tamtą stronę świata
Po co nam to wszystko z sobą po co brać?
O niech to lepiej tu zostanie
Nasze myśli radość oczu czułość
Bo jeśli z nas ma coś ocaleć to niech innych
Pamięć o nas niech nam będzie tak jak schron
Śpieszmy się śpieszmy kochać ludzi
Tych realnych niezmyślonych
Ale takich jacy wok&#oacute;ł jacy są
Umiejmy sobie to wybaczyć że nie lepszych
Nie piękniejszych dał nam tu nawzajem los
Serdecznym ciepłem się podzielmy obdarzmy światłe
Co w nas może jeszcze drga?
Bo gdy gęstnieje mrok pod wiecz&#oacute;r ono niech
To światło niech wspomaga nas prowadzi nas...
Śpieszmy śpieszmy się ,
Bo nieustannie wieje ten - wiadomy wiatr
Bo nawet to skąd wiedzieć
Skądby wiedzieć nam - kt&#oacute;ra z miłości na
Właśnie... Może jest już tą ostatnić
Śpieszmy się śpieszmy kochać ludzi
Jak poucza nas poeta ksiądz Twardowski Jan
Oni naprawdę tak umieją odejść nagle
Tak nie wr&#oacute;cić zawieruszyć się na amen
Zatrzeć ślad
Wystarczy wiatru nagły poryw jedno słowo
Nieostrożny czasem gest
Zostają głuche telefony
Krzesła stoły
Lampy
Okna
Za oknami pochylone cienie drzew...